

W Wilnie	dla zamiejskowych poczt
Rocznie 4 rb.	Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb.	Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „	Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k.	Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:	
„ 1 rb.	— miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, w środę, dnia 18-go lipca r. b.

„Posiedzenie Nocne“

farsa w 3-ch aktach Blama i Raula Tochie.

Sal koncertowa ogrodu Botanicz. **A. SZUMANA.**
 Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
 Początek o godz. 10 wieczorem. 546-22

"CAFÉ RIVIERA" w Landwarowie
Najpiękniejszy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-jej do 11-jej wieczór
koncert pierwszorządnej orkiestry. 1213-21
W Niedziele i święta Przedstawienia teatralne.—Otwarta Restauracja,
Obiady i kolacje, pierwszorządna orkiestra i włoski chór śpiewaczy.

Dr. W. Rudzki
ordynator Kliniki Akademji Medycz. w
Lwowie. Choroby skóry, wene-
czne i moczopłciowe. Zandarmski
1, 9-10; 5-7. 10-1349-1

Administracji dóbr

szkoły lekarzy i przyrodników polskich
we Lwowie

zjazd, o którego początku i zna-
nia pisałismy w Nr 156 naszego
("Święto nauki polskiej") za-
czył już swe obrady. Nie mogąc
sprawozdania szczegółowego
zaniejszym się do zaznaczenia kil-
Myśl zjazdów, poruszona w r. 1861
s. p. Adriana Baranieckiego,
początku wypadków politycznych
r. 1869 w Krakowie. Następne
1875, III w Krakowie w r. 1881,
w Poznaniu w r. 1884, V we Lwo-
w w r. 1888, VI w Krakowie w r.
w. VII we Lwowie podczas wy-
1898, Zjazd VIII miał odbyć się w
w Poznaniu, w ostatniej
tego jednak zakazany. Wo-
tę zjazd się nie odbył, ale
zwołane nań do pocztu wliczony i
zwołane. Wykłady zostały wy-
Krakowie. Zjazd IX odbył się w
był we Lwowie w r. 1900. Zjazd miał się
w Lwowie w r. 1904, z
jednak wojny rosyjsko-ja-
musiał być do r. b. odro-

ze się on świetnie. Przybyło
w wszystkich części Polski
uczestników, w tej liczbie były
uczestniczki, od kilku instytucji
w Warszawie, od Tow. lekarskiego w
Poznaniu, od Tow. przyjaciół nauk w
Krakowie, od chorwackiej Akademii
nauk w Zagrzebiu i od cze-
rnej Tow. lekarskiego. W imieniu
Tow. lekarskiego powitał zjazd dr.
M. J. Krawczyński, który w języku rusi-
ńskim wygłosił pomyślności i wyraził
wielką nadzieję, że niebawem Polacy będą
mogli brać udział w zjeździe rusi-
ńskich lekarzy i przyrodników.
W przeddzień zjazdu do życia przez zjazd
wybrani do życia przez zjazd
członkowie Delegacja zaraz na
zjazd zjazdu obecnego złożyła
raport o swych czynnościach.
W wygłoszeniu jej głównie skierowane
były na walkę z gruźlicą i na spra-
wienie wychowania cielesnego. Badania
dokonywane nad gruźlicą i obmyślenie
dokonywane jej zwalczania postępują-
nie we wszystkich dzielnicach.

DZIENNIK WILEŃSKI

POŁITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcija i Administracija: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

d-ra Wojnicza z Wilna. Na posiedzeniu tem, w którym wzięła udział znaczna część członków zjazdu, prof. dr. L. Popielski wygłosił fachowy odczyt o działaniu alkoholu na fizjologiczne czynności organizmu. Prelegent wykazał za pomocą demonstracji na żywym psie, oraz bardzo skomplikowanych wywodów jak zgubnym jest działanie alkoholu w większych dawkach na każdą z części organizmu. Zgubne skutki alkoholu rozpoczynają się u człowieka warunkowo już od dawki 50 gr. t. j. od tej ilości alkoholu, jaka jest zawarta w średnim kieliszku t. zw. mocnej wódki a w dwóch słabiej. U niektórych ludzi już i dawki mniejsze wywołują skutki bardzo ujemne. 50 gr. alkoholu jest dla każdego człowieka zupełnie wystarczającą dawką, ażeby przeciąć jego bezpośrednią psychiczną łączność ze światem zewnętrznym, t. j. wywołać stan t. zw. niepočzytalności. W takim stanie robią ludzie wiele rzeczy, którychby w stosunkach normalnych nigdy nie popełnili. Np. pospolitym jest w tym stanie popęd do używania skrajnych wyrażań i ciskania obelg. Jeżeli np. w parlamencie z ust ludzi o wysokiem wykształceniu padają często słowa i obelgi zadziwiające w ustach kulturalnego człowieka, to niepodobna sobie tego wytłómaczyć czem innem jak działaniem alkoholu. A ów alkohol mógł być przyjęty w dawce nawet bardzo małej, takiej, na jaką nikt nie zwraca uwagi np. jeden kieliszek wódki lub koniaku. Stąd to pochodzi owo znane picie „na kuraz”. Mimo tego zgubnego działania alkoholu nie podobna jest usunąć go z pośród środków leczni-

nych, gdyż są pewne wypadki, w których jego zastosowanie lecznicze jest wprost koniecznym. Zresztą teoretycznie absolutnej abstynencji nie ma, gdyż nawet w najzdrowszym organizmie znajduje się alkohol w pewnych małych ilościach jako produkt trawienia. Walka więc z alkoholem wogóle jest bezprzedmiotowa. Zwalczać należy nie alkohol, ale alkoholizm, t. j. notoryczne używanie alkoholu, a przedewszystkiem używania go w pokątnych dawkach.

W dyskusji zapytywał dr. Biuro z Warszawy, czy możliwym jest t. zw. dawkowanie alkoholu przez lekarzy, tj. ściśle określanie ilości, jaką chory ma zająć. Dr. Popielski odpowiedział, że trudne to jest, ale możliwe, bo w końcu dawkuje się nawet morfinę i tym podobne środki. Prof. Bądzynski wskazał na to, że dawkowanie alkoholu jest z tej przyczyny ogromnie, a właściwie prawie nawet niemożliwe, iż napoje alkoholowe, nie są tak wyrabiane, jak lekarstwa, lecz są to produkty przemysłowo-fabryczne, których zawartości chemicznej czystego alko-

Wartościom lekarzy, którzy walczyli z alkoholizmem przedewszystkiem lekarze dawali dobry przykład; dokąd bowiem lekarze nie będą w tej mierze blizszycym przykładem, to wszelkie zwalczanie alkoholizmu u ludności jest beznadziejne. Prof. dr. Halban omawiał lecznicze znaczenie alkoholu ze stanowiska neurologii i psychiatrii i wykazywał, że w klinicznych psychiatrycznych alkoholi-

jako środek leczniczy musi być stanowczo wykluczony. Dr. Halban postawił także wniosek o uchwalenie rezolucji, polecającej stałej delegacji Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich, ażeby usilnie starała się o założenie w naszym kraju sanatorium dla alkoholików. Wniosek ten uchwalono.

Ze zjazdem łączyła się wystawa, w której bardzo czynny udział wzięło Królestwo i zyskało też mnóstwo nagród Nobla w czasie Zjazdu i z udziałem jego uczestników od-

były się dwie uroczystości: odsłonięcie pomnika wielkiego naszego Marcelego Nenckiego i 25 letni jubileusz lwowskiej Akademii weterynaryjnej, która świeżo została zreformowana, uzyskując prawo udzielania stopnia doktora medycyny weterynaryjnej.

Następny zjazd postanowiono odbyć za 3 lata w Warszawie, chociaż stosunki pod berłem rosyjskiem tak są jeszcze nieustalone, że możliwości zezbrania się całkowicie pewnym być nie można.

Mowę pożegnalną wygłosił prezes Zjazdu dr. Kwaśnicki z Krakowa. Zaznaczył on, iż Zjazd obecny odbył się na innym tle polityczno-narodowym aniżeli IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Naród się ocknął, świadomość narodowa rozszerzyła się, zmniejszało samopoczucie odradzających się sił własnych i wiary w siebie. Rewindykacja praw do umysłowej hegemonii — to treść najbliższej przyszłości.

„A gdy mowa o rewindykacji praw wyższości umysłowej, kończył dr. Kwaśnicki, tęsknym wzrokiem i rzewnem sercem spoglądamy ku sercu Polski, ku miastu największych poświęceń i ofiar, ukochanej Warszawie i natarczywie pytamy: kiedyż tam stanie się zadość sprawiedliwości, kiedyż w końcu dźwignie się tam Wszechnica polska, by z swemi siostrzycami, Wszechnicą Jagiellońską, lwowską i polską Akademią umiejętności, wspólnem, szlachetnem współzawodnictwem podnieść naukę polską do tej wyżyny, na jakiej stoi artyzm polski i piśmiennictwo. Gdy po roku 1863 Europa szybko gasiła gromnice, by nad kataklizmem polskim przejść do porządku dziennego, mistrze pędzła: Matejko, Grottger i inni zawołali: Hola, nie zasiadajcie do stypy, Polska żyje. Po roku 1870, gdy los rozstrzygnął walkę na korzyść Kaina narodów, a wrogowie sprzegli się z zwycięzcami i zawyrokowali wykarczowanie lechickiej latorośli, mistrz Henryk Sienkiewicz zawołał głosem, słyszalnym na obu półkólach: Hola, nie zasiadajcie do stypy, Polska żyje! Tem życzeniem, by opatrność nam dała drugiego Kopernika, by przysłył XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbył się w Warszawie, by sekcje tego Zjazdu odbywały swe posiedzenia w salach polskiego uniwersytetu, żegnam was koledy Zjazdowi i zamykam obrady Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich“.

Kaszuby zagrożone.

(Dokończenie)

Niedawno „Świat Słowiański“ i „Kurjer Poznański“ wystąpiły z alarmującymi artykułami, które obudziły echo w całej prasie polskiej. Poniżej streścimy wiadomości, przez te pisma podane.

Niebezpieczeństwo zagłady Kaszubów przez niemczyznę nie odczuł się datuje. Jeszcze przed dwoma laty zwrócił na nie uwagę pan Kościński w wiązance wiadomości historycznych i statystycznych, które wydał pod napisem „Kaszuby gina!”

Od tego czasu groźba zalewu Kaszubów potęgę się z dnia na dzień, a najlepsze dowody tego znajdujemy w statystyce głosów, oddanych przy wyborach w r. 1903. Np. w okręgach, w których wybrano posłów Polaków, o innych się już nie mówić, stosunek przyrostu głosów polskich a niemieckich, przedstawia się wprost zastraszająco. Otóż w okręgu wyborczym wejherowsko-pucko-kartuzkim, z którego posłuje p. Janta-Pończyński, wynosi przyrost

głosów od r. 1903 do r. 1907 po stronie polskiej + 6 proc., po stronie niemieckiej + 50 proc. W okręgu tucholsko chojnickim (posłem p. Kułerski), wzrosły głosy polskie w tymże samym czasie o 6 proc. Lepiej nieco wygląda w okręgu kościersko-stargardzko-tczewskim, tylko częściowo wprawdzie kaszubskim, jak już z oznaczenia wynika (postuje tu redaktor Brejski); przybyło bowiem w tym okręgu po stronie polskiej głosów 11 proc., po stronie niemieckiej 17 proc.

Na południu, w powiecie kościerskim, okoliła niemieczyna Kaszuby tak zwartym pasmem granicznym posiadłości, że najwidoczniej usiłuje, ścieśniając ten groźny pas coraz bardziej, przerwać najprzód łączność z resztą Polski, a potem pochłoniąć Kaszubszczyznę całą.

Miasta niemieczą tu w chryzmie tempie. Puck, Wejherowo, Kartuzy, Skarszewy, to placówki niemieckizny. W Kościerzynie jednej polskiem przeważnie jeszcze odetchniesz powietrzem. A mimo to i tam ziemia się kurczy, przemysł polski bywa bojkotowany, młodzież germanizuje się, a kakatyści triumfują.

— „Gdzież inteligencja! — pyta „Kurjer Poznański”. — Nadaremnie jej szukamy. Zniemczyła się po większej części. Duchowieństwo pod względem narodowym tu ospałe, występuje jedynie w Kartuzkiem gorliwiej na arenie życia polskiego...

...Instytucje, towarzystwa polskie na ziemi kaszubskiej na palcach policzyć zdołamy. Towarzystw ludowych istnieje w całych Prusach Zachod. za ledwie 50. Kółko rolnicze rzadkością tam nadzwyczajną. Banków ludowych, spółek zarobkowych również jeszcze bardzo mało w tej ubogiej krainie, aczkolwiek w ostatnich latach powstało kilka spółek spożywczych, blawatnych, oraz bardzo zbawienne pracująca spółka parcelacyjna w Kościerzynie⁴.

Do głównych przyczyn tego nad wyraz smutnego zjawiska, jakim jest szybko postępująca germanizacja Kaszub, zaliczyć trzeba—jak pisze „Kurier Poznański”— „wspomniany już brak inteligencji, brak towarzystw, dalej brak gospód polsko-katolickich, a przynajmniej sal do zebrań, stanowiących „conditio sine qua non” dla egzystencji stowarzyszeń. Lud kaszubski, z natury ociężały, niedostatecznie uświadomiony, samemu sobie pozostawiony, nie umie dać sobie rady. Społeczeństwo polskie nie troszczy się wcale o to, że hen daleko nad ujściem Wisły tysiące rodaków obce pochłaniają żywioły. Patriotyzm pruski tymczasem zakłada tam jedno towarzystwo, jedną instytucję germanizacyjną po drugiej i przywabia jednego Kaszuba i wyкарmia go i wychuchuje i przekabaca na swego. Kaszuby giną!

Nie ograniczył się jednakże „Kurier Poznański” do stwierdzenia samego faktu, ale nie ośmieszkał podać całego szeregu znakomitych myśli, jak, tak silnie zagrożoną, ziemię kaszubską ratować należy. Przykłada projektowi „Świata Słowa” dostarczenia Kaszubom pism, książek, poparcia moralnego i materialnego, przez zakładanie i wspomaganie instytucji kulturalnych, jaką się ma stać np. pierwszy Dom Kaszubski w Kościerzynie, przodującej stale w ruchu polskim na Kaszubach, oraz dostarczenia Kaszubom inteligencji, pracowników, ochotnych do służby publicznej.

A dalej daje „Kurjer Poznański” wskazania takie:

... „Przedewszystkiem inteligencji potrzeba, a ta wyjść powinna mianowicie z łona ludności miejscowej, z Kaszub. Stąd młodzi kształcą się, młodzi Kaszub, młodzi całych Prus Królewskich: młodzi ofiarni

Ludwika Zyck

Penza. W pow. horodyszczeńskim
zrządzono napad na konwój,
który prowadził 6 więźniów. Dwóch

z konwoju zostali zranieni. Napastnicy i 2 więźniowie uciekli. Wszczęto energiczne poszukiwania.

Orzeł. Włoszanie z pow. małopolskiego pod kierownictwem członka komisji rolnej oglądali gospodarstwa folwarczne w gub. wołyńskiej. Wiele z nich postanowiło żądać podziału gruntów nadziałowych.

Tyflis. Dnia 15 b. m. na 40 wiorście w kierunku Erywania pociąg osobowy wpadł na kamienie, które osunęły się z gór i rozbił się. Rozbiło się dwa wagony i uszkodzone zostały lokomotywa i 2 wagony. Sześciu ludzi raniono.

Na poczcie wykryto brak paczki, zawierającej sto tysięcy rubli, wysłanych z Petersburga z banku Państwa do oddziału banku w Tyflisie. Po obejrzeniu worków okazało się, że jeden z wewnętrznych szwów był rozpruty, a później zaszyty.

Bachmut. W Jemakijewie przy reparaacji zawalonej ściany lodowni wykryto 4 bomby.

Konstantynopol. Porta zwróciła się do rządu greckiego z następującą notą, przesłaną telegraficznie do posła tureckiego w Atenach:

"Mimo obietnic i zapewnień ministra spraw zagranicznych i prezydenta ministrów ilość powstańców greckich wzrasta z każdym dniem i obecnie jest ich przeszło sto oddziałów. Wiele oddziałów jest pod dowództwem oficerów greckich, pod przybranymi nazwiskami. Zmuszeni jesteśmy zwrócić się do mądrości i przeczności rządu greckiego o zachowanie umów. Wszyscy oficerowie greccy, kierownicy powstańców powinni być odwołani. Należy przedsięwziąć środki, żeby komitety ateńskie nie pomagały powstańcom."

Telegram ten wysłano również do przedstawicieli rządu tureckiego dla zwrócenia uwagi mocarstw i pobudzenia ich do poparcia Porty w Atenach.

Konstantynopol. Wezwano tu księcia samoskiego, Konstantego Karateodori. W tych dniach przybyła deputacja w celu podania skargi na księcia. Pretendenci na stanowisko księcia wszelkimi sposobami starają się obalić Karateodorięgo.

Paryż. (Ag. Havasa.) Do rad generalnych wybrano 1298 radnych, w tej liczbie 253 reakcyjnych (mniej o 20, niż w poprzednich wyborach), 10 nacjonalistów (mniej o 16 niż w poprzednich wyborach), 137 postępowców (mniej o 47), 297 lewych i republikanów (więcej o 14), radykalistów 565 (więcej o 65), niezależni socjaliści i zjednoczeni socjaliści zdobyli po 2 miejsca.

Londyn. W Izbie gmin członek

partii robotniczej, Macdonald, zadał szereg pytań w kwestji porozumienia anglo-rosyjskiego. Pytał on o przyczynę przybycia do Londynu posła angielskiego z Petersburgu, Nicholsona, czy chodzi mu o otrzymanie wskazówek rządu co do ostatecznego tekstu umowy i czy umowa będzie miała charakter ogólny, czy też będzie tyczyć się tylko istniejących spornych kwestji granicznych, czy też wreszcie umowa, podobnie jak anglo-francuska, będzie zawierać szereg punktów, rozwiązujących kwestje znaczenia lokalnego, które jednak łącznie nadadzą aktowi znaczenie zupełnej ugody politycznej. Na zakończenie Macdonald zapytał, czy Grey weźmie pod uwagę kwestję obecnego stanu wewnętrznego w Rosji? Rensyman odpowiedział, że byłoby bardzo niepożądane komunikować o powodach przybycia Nicholsona lub innych posłów do Londynu. Jeżeli będzie zawarta umowa, warunki jej będą przedłożone parlamentowi. Co do Rosji minister powtarza odpowiedź, daną dnia 30 b. m., że sprawy wewnętrzne w obcym kraju nie mogą być brane pod uwagę przy pertraktacjach podobnych.

Londyn. (Ag. Reuters.) Morley, sekretarz stanu dla spraw Indji, oświadczył w izbie gmin, że rząd Wielkiej Brytanji, po porozumieniu się z rządem indyjskim, zawiadomił Chiny o swojej zgodzie zasadniczej, aby sumę wywozu opium indyjskiego zmniejszać z każdym rokiem na jedną dziesiątą część i stosownie do tego zmniejszać w Indjach produkcję opium.

New-Jork. Zrana w dzielnicy wschodniej miasta zapalił się dom sześciopiętrowy. W ogniu zginęło około 20 ludzi, a 30 otrzymało ciężkie oparzenia. Poszkodowani są przeważnie Włosi.

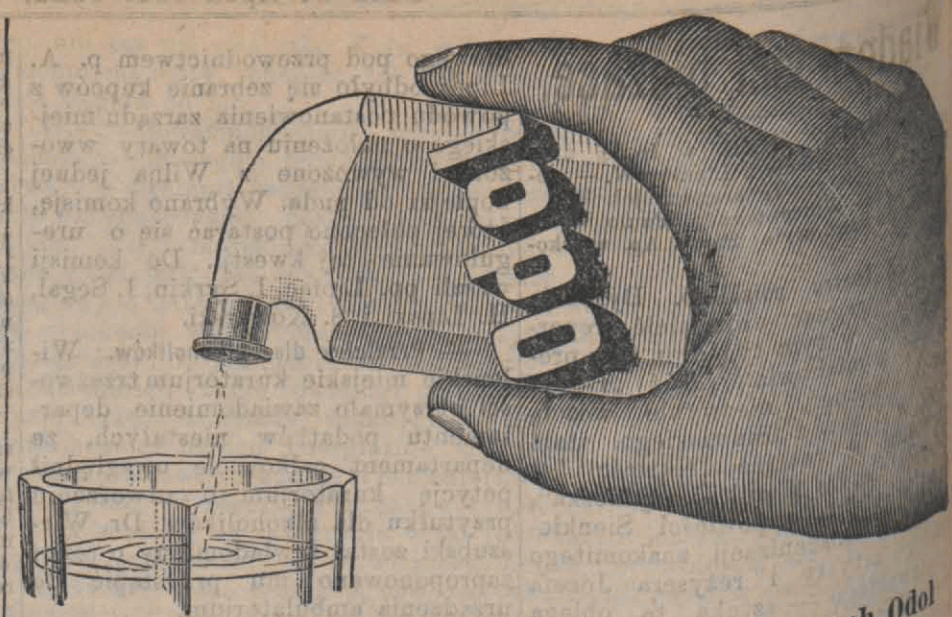
Allahabad. (Ag. Reuters.) Premier ministrów Nepalu wydał zakaz prenumerowania przez krajowców pisma "Bandimatarum", "Hugantor" i "Indja", w których był cały szereg artykułów, wrogich rządowi brytyjskiemu. Zabrania się również wszystkim Bengalczykom i innym tuziemcom, znajdującym się na służbie państwowej, zachowywać stosunki z agitatorami.

Dzarkient. Otrzymało wiadomość, że do Suidanu przyjechało 10 japońskich instruktorów, przywieziono ogromną ilość towarów japońskich i oczekują jeszcze większych transportów. Oprócz tego wielkimi partjami przywożą srebro chińskie.

Seul. (Ag. Reuters.) Wszystkie wojska posiłkowe 12-ej brygady wyładowały. 17(30) b. m. wieczorem Seul będzie całkowicie zajęty przez wojska japońskie zgodnie z planem okupacji.

Komitet budowy katolickiego kościoła w Mińsku Litewskim

ma zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że na wykup placów pod budujący się kościół, oraz na wewnętrzne urządzenie kościoła, zostały złożone następujące sumy: przez p. Dulewicza pozostałość składek dawnego Komitetu 194 rb. 85 k.; za pośrednictwem ks. Akko złożył: p. Barkenberg 25 rb. i p. N. rentę państwową na 1500 rb. nominaln., sprzedaną wraz z kuponami za 1200 rb. 10 k.; — za pośrednictwem p. E. Woynilowicza złożył p. A. Boltu 1000 rb.; p. M. W. 40 rb.; za pośrednictwem p. Węclawowicza p. X. 100 rb.; ze sprzedaży pocztówek wpłynęło 271 rb. 85 k.; za sprzedane na rozbiórkę domy 706 rb.; różne wpływy 26 rubli 29 kop. Złożyli na listę składek — p. Łoppotowi: Ignacy Czeżott 10 rb., Niewiadomski 3 rb., Stefan Łoppot 2 rb.; — p. Witkiewiczowi: W. Wieliczko 1 r., W. Rymaszewski 1 r., A. Siewruk 1 r., Z. Siewruk 50 k., St. Kozłowski 1 r., A. Zapolski 50 k., K. Hryniewicz 50 k., St. Makowski 50 k., T. Kewenau 25 k., A. Guciewicz 25 k., W. Januszkiewicz 50 k., M. Januszkiewicz 50 k., Z. Januszkiewicz 1 r., L. Krasowski 2 r., E. Roszkowski 25 k., W. Ramult 1 r., Dejlitko 40 k., Józef Strzyżewski 25 k., Michał Besser 50 k., W. Malinowski 25 k., I. Żytko 50 k., Giecko 50 k., St. Żytko 25 k., M. Żytko 50 k., Rotkiewicz 50 k., J. Łominski 1 r., Szpilewski 20 k., Szczytnikowicz 25 k., Szczytnikowicz 1 r., Szczytnikowicz 15 k., S. Byliński 40 k., A. Sokolowska 25 k., H. Szpilewska 50 k.; — p. I. Dulewiczowi: E. Descamps 5 r., K. Wankowicz 5 r., Chodasiewicz 5 r., K. Korolkiewicz 3 r., J. Adamowicz 1 r., S. Felber 50 k., J. Korolkiewicz 1 r., J. Busz 1 r., Rzezywisty Radaea Stanu Bohdan Ratyński 1 r., Józef Dulewicz 10 r., El. Swida 5 r., J. Korzeniowski 10 r., K. Oświecimski 1 r., Emilia Chmielewska 10 r., A. Lakmont 2 r., ks. Szabunia 10 r., K. Gilewski 3 r., Zebrowski 3 r., Indzillo-Rylo 5 r., M. Niesłuchowski 10 r., E. Horning 5 r., Ostrejko 3 r., Józef Pilawski 5 r., A. Paniewicz 1 r., I. Rytwiński 10 r., Józef Świąćci 5 r., Hilary Pokładzi 5 r., Stanisław 5 r., Makarewicz 2 r., Filipina Komacka 5 r., Zenon Dulewicz 10 r., Stanisław Niesłuchowski 1 r., W. Jurah 3 r., Świętozeka 2 r., W. Janowski 15 r., Ernest Ambroszkiewicz 10 r., A. J. 5 r., Mieczysław 25 r., D. Rogalewicz 2 r., Konstanty Rogalewicz 100 r., Karol Borysowicz 1 r., Antoni Sławiński 3 r., D. Ł. 6 r., Bolesław Chyżyński 3 r.; — p. Wiktorowi Janczewskiemu: Aleksander Horwat 100 r., Wiktor Janczewski 50 r.; — p. F. Starzyckiemu: Gedroję Ignacy 1 r., Babiński 1 r., Gedroję 1 r., Wincenty Downor 20 k., Ring Roman 1 r., Starzycey 16 r., Węgrzecki Franciszek 5 r., Węgrzecka Adela 5 r., Cybulski Władysław 1 r., Stefan Bielunas 1 r., Dyniewicz 50 k., Rożnowski 50 k., Józef Olekiewicz 15 k., Władysław Bielonec 50 k., Stanisław Czapiński 50 k., Wisnowski 50 k., Cezary Jesman 50 k., Jan Czernik 50 k., Paweł Wierbiński 50 k., W. Zeniewski 50 k., Franciszek Sklennik 20 k., Edward Chojnowski 1 r., St. Kwiatkowskyński 1 r., L. Lewinson 20 k., J. Jancz 1 r., Doszkie 10 k., W. Makowski 5 r., Dąbrowski 1 r., Popławski 20 k., Rusiecki 20 k., od banderji Arcybiskupiej w Annapolu 3 r. 12 k., Kobieta w Annapolu 50 k., Hr. Krasinski 100 r., August Imrot 50 r., I. Szuberta 25 r., M. Zapolski-Downor 5 r., M. Lichodziejewska 3 r., Władysław Drzewiecki 3 r., Jankowski 50 k., L. Dyndich 40 k., S. Hrehorowicz 5 r., B. Rafałowicz 1 r., K. Hryniewicz 2 r., K. Zablocki 1 r., P. Hutortowicz 3 r., M. Żarkiewicz 1 r., N. N. 3 r., L. Wyszowski z Sandomierza 1 r., T. Witkowski z Sandomierza 1 r., Józef Raczkiewicz 1 r., Julian Sielicki 1 r., od N. 50 k.; — p. Ignacemu Ejgirdowi: Dr. Jan Molikiewicz 25 r., Adam Saulewicz 10 r., J. Borutto 1 r., Ludwik



Według jednogłośnych zdań wybitnych uczonych Odol doskonale odpowiada współczesnym wymaganiom higieny i wobec tego uznany został za najlepszy ze wszystkich znanych dotychczas płynów do płukania ust.

Cena dużego flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy — Rb. 1 Kop. 50. 2-1256-1

Ofiary.
Złożyli w Administracji "Dziennika Wileńskiego":
Dla powstańca p. B. B.
P. K. Gruzewski — 2 rb. Razem z poprzedniami 20 rb. 10 kop.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego

Dnia 17 (30) lipca.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku	71.35
Ziemskiego.	406.-
Akceje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	346.50
1-sza Pożyczka Premjowa.	87.25
2-ga " "	70.75
3-cia " "	87.25
4% Renta	87.25
5% Pożyczka zewnętrzna.	87.25
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	87.25

WILEŃSKIE Towarzystwo Rybackie.
(Notowania S. Romanowskiego).

RYNEK RYBNY W WILNIE
od d. 8(21) do 15(28) lipca r. b.

Dostarczono:

Szczupaków 30 pudów po rub. 8-12 za pud.	8-12
Leszczy . . . 15 "	9-10
Sandacz . . . 10 "	6-7
Linów . . . 15 "	6-7
Okoni . . . 10 "	7-9
Płotki . . . 15 "	9-12
Karasi . . . 10 "	4-5
Sielawy . . . 5 "	4-5
Drobn. ryby 30 "	4-5

Żywej ryby z Wilji — pud. po 35-40 kop. za funt.
Żywej ryby przywieziono 10 pud. po 35-40 kop. za funt.
Karpi Królewskich ze stawów wileńskich — pud. po — k. za funt.
Dowóz z Duksty i Trok.

Nagrodzony w Paryżu i Brukseli
złotemi medalami
najwięcej rozpowszechniony
zupełnie nieszkodliwy

"PUDER IRIS"

Wodę bżową
Mydło lanolinowe

PAROWEJ FABRYKI PERFUM i KOSMETYKÓW
„IRIS“ **H. LACHS i S-ka** w Warszawie
polecą I. D. WIRSZUBSKI, Skład apteczny, ulica Niemiecka dom Solca

Tróskliwe Matki! 1249a-6

Odżywianie swoje dzieci

„Albuminoza“ Henneberga.

„Albuminoza“ uznana za najlepszy środek odżywczy, przewyższający wszelkie dotąd egzystujące preparaty.

„Albuminoza“ jest bardzo łatwo strawną nawet dla niemowląt kilkudniowych, wzmocnia organizm dziecięcy i zapobiega różnym zaburzeniom naczyń pokarmowych i oddechowych.

„Albuminoza“ jest pożyteczna również dla osób dorosłych.

„Albuminoza“ wzmacnia nerwy i chroni od wielu dolegliwości.

— Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. —

Cena pudełka 50 kop. Prospekty wysyła się na żądanie gratis.

Główny Skład na gub. wileńską: Apteka S. Syrwida w Wilnie, ul. Niemiecka.

Encyklopedia Staropolska

ILUSTROWANA
Zygmunta Glogera.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawnych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracjami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów, kultury, praw, obyczajów narodowego, sztuki i nauk, uzbrojenia i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, n. mizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i wiejskiego, z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej prof. Al. Brückner tak pisze (w BIBL. WARSZ.) o Encyklopedji Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć. Znajdzie w nim czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyży, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy...“

Cena dzieła (w niewielkiej już liczbie egzemplarzy) tylko dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego“ rubli 12, t. j. o rubli 3 taniej, niż w księgarniach. (Za kosztą przesyłki pocztą doliczamy 80 kop.) 15-5

Wszystkim zdrowym, osłabionym i chorym

polecą **Laktobacillina** prof. I. Mecznikowa, wyrabiana w Paryżu przez firmę „Le Ferment“ w postaci proszku, pastylek i zakwasu płynnego, jako ferment, trawieniący, w organach trawienia. Jedyny środek przedłużenia życia, w szkodliwych mikroby. Uleczka katar żołądka i kiszki. Świeżenie skutki przy chorobach serca, nerek, wątroby, arterosklerozie i podagrze. Laktobacillina mleko eksped. się na miejscu i do domów w słoikach z biał. szkła. Jedyny reprezent. dla m. Wilna Prowizor P. Leparski. Trocka 11, wprost Lombardu. Tam też Kefir i Albuminoza. 6-1139-6

W PRYWATNEJ 6-klasowej szkole męskiej w m. Białej

(trzecia stacja za Brześciem) rozpoczynają się egzaminy 20 sierpnia n. s., lekcje 2 września. Wpisy półroczne od 15 do 33 rub. Pensjonat łącznie z wpisem i korepetycją rub. 300 rocznie — stancje prywatne od 12 rub. miesięcznie. Podania przyjmują „Kancelarja Szkoły Polskiej“ Biała Siedlecka.

TAM ŻE ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI M. Kowalewskiej.

Zapis i egzaminy nowowstępujących do pierwszych 5-ciu klas od 20 sierpnia, lekcje zaś 2 września. Wpisy półroczne od 20-40 rub. Stancje od 15 rub. miesięcznie. 2-1355-1

Gończe szczenięta

rasowe trzymiesięczne do sprzedania Maj. Krystynów, st. Żuliniec. Zarząd. 3-1332-3

Energiczni ludzie

(z prowincji) wskazać swoje adresy. 3-1336-1

Biuro Jahołkowskiej. Święta praca, była francuska, była polska, była wileńska. Nauczyciel z uniwersyteckim wykształceniem, wyborem francuskim, niemieckim, rosyjskim. 1-1853-1

Dentysta Nowiński. Leczenie elektrycznością, trzyczęściowa, tano i szybko. Złote koronki. Plomby porcelanowe. Wyciąg bez bólu. Wilno, Prospekt, 43. 8-1345-3

Używany powóz konny, tano i szybko. Patentowany, nowy, tano i szybko. da Biuro geometryczno-niwelacyjne-kolniczyjne. Bonifraterska, 10-4. 2-1353-3

SZKOŁA AKUSZERYJNA

Mińskiego Oddziału T-wa opieki nad kobietami.

Wykłady od 1-go sierpnia. 5-1272-5

Kurs 9 miesięczny. Egzaminy ostateczne przy szkole. Podania przyjmują się w dalszym ciągu. Podania i papiery składać na imię zarządzającego szkołą D-ra Obiezińskiego, Mińsk, ul. Gubernatorska, d. Święcickiego.

KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4. — Telefon № 50. 52-558-20

Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów.

Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.